Na Posterunku

Nr. 42 Listopad II. R 1942.



MODLITWA:

Mogił przede mną - poza mną krąg.
Ach, ileż trudu w tej każdej mogile ,
Serc ile krwawych, niezliczonych mąk...
O serca! Duszę przed Wami pochylę......
Panie Wszechmocny! O Ty Wiekuisty !
O Ty Cierpliwy! Wśród pożogi -Czysty!
O Ty- spokojem uwieńczon wśród bojow,
Ty Rodzicielu Ran niezastygłych w Znoju!
Nie łez modlitwą w błaganiu się kłonię.
Daj miecz ognisty w rozgrzeszone dłonie!
Daj miecz krwawiącym postrzępionym rękom
Błogosław w walce, pobłogosław mękom,
Ktorymi pola usłane ..... zagony.......
Tym,co ponure Rekwie głoszą wrony,
W niedoli więzień okutym w opłoty,
Ześlij utracon Ojczyzny Sen Złoty !
Ustom spragnionym ojczystego chleba,
Oczom więzionym łez błękitu nieba,
Duszom w okowach i sercom bez winy,
Tułaczom- powróć dach strzechy rodzimej!

/ Korczak /



O ROK DOJRZALSI DO ZWYCIESTWA

W Rocznicę Narodową 11-go listopada

Najbardziej wyrafinowanym wynalazkiem wroga było usypianie ducha polskiego, które miało miejsce w początkach wojny. Byliśmy świadkami działania pochlebstwem na masy robotnicze i chłopskie, podsycania nienawiści przeciw panom, inteligentom i innym "nierobom". Zagrano umiejętnie na strunie nienawiści do byłego Rządu i w ten sposób opluto w czambuł wszystko, co było polskie. Duch polski usypiał ....

Karierowicze, odstępcy, renegaci cisnęli się do wroga po ochłapy, lizali go służalczo po rękach, narzucali się ze swoją gorliwą służbą, aż wzbudzili odrazę i obrzydzenie nawet u Niemców. Polacy z krwi, wychowania i przekonań sprzedawali Polskę taniej od Judasza. Społeczeństwo polskie dokonało w ten sposób samorzutnej selekcji. Odpadli zdrajcy i sprzedawczyki. Wróg sam obudził tych, co byli pod działaniem jego narkozy. Pierwsze obowiązki, ciężary, daniny - otworzyły oczy zbałamuconym. Przejrzeli.... Ostatni rok przyniósł całkowite otrzeźwienie. Straszny los żydów otworzył oczy najopornieszym. W codziennej trwodze o życie i mienie, własne i najbliższych - dokonało się zbliżenie między ludźmi tego samego plemienia. Poczuli się braćmi Polakami !......

Usypiający dur minął, nikt dziś wroga nie nazwie dobrodziejem, na zdrajców, służalców i szumowiny patrzymy ze wstrętem- . Odkryliśmy w sobie naszą godność narodową. Widzimy dokładnie, że pod aureolą męczeństwa i bohaterstwa nosiliśmy często słabość, błędy i wykoszlawoenia etyczne, które są zawsze sprawdzianem niedojrzałości duchowej i bezsiły, tamą czynu twórczego i efektywnej walki o prawdę, ideały i świętości. Gorszą stokroć od szykan wroga były nasza własna bezwola i brak wiary, które panoszyły się w szczerych nawet sercach Polski, wypierając z nich słabe resztki nadziei. Gasły ostatnie płomyki ufności, rosły mroki rozpaczy i zwątpienia. Zdawało się, że się wszystko kończy, a to był tylko ostatni etap walki ze sobą samym, z własną małością i bezsiłą.........

Z zapasów tych wyszliśmy nie tylko niezłamani, ale mocniejsi i dojrzalsi. Dojrzalsi do walki orężnej i do zwycięstwa !!!! Zrozumieliśmy, że w walce przygotowawczej, podziemnej i w przyszłej akcji właściwej wejść muszą w grę nasze pełne i najistotniejsze wartości . W ten sposób odrodził się duch i honor żołnierza. Nie dekadencka chęć samobójcza pchać nas będzie ku niebezpieczeństwu, ale świadoma wola ofiary wszystkiego, co w nas najlepsze.

Tarcia partyjne, jałowe dyskusje o przyszłość wydają się nam, żołnierzom, bolesnym anachronizmem. Wierzymy, że w ogniu doświadczeń wypali się wszystko co mdłe, papierowe i sztuczne. Najoporniejszym narzucimy jeden wielki cel i jedną wolę : w a l k i !!!

Słowa te rozumieją ci wszyscy, co miast dyskutować, przygotowują się już i walczą ! Ci są naszymi braćmi, braćmi Czynu !...

Wskrzesić Polskę chcemy nie na kartach najpiękniejszego chociażby poematu, nie w fantazji, nie w słowie, lecz w czynie.

Obwiść Jej granice karminem ofiarnej krwi - to jest nasz żołnierski poemat!!!

Przebudować społeczeństwo, uporać się z historycznie uświęconym warcholstwem i niepodłuszeństwem, wprząc w służbę rozwichrzone i oporne indywidualności. Musi być jedna wola i jeden cel !!!

Nie w słowach najpiękniejszych, nie w sentymentalnych westchnieniach, ale głęboko w sercu nosimy Polskę - jako najistotniejszą część nas samych. Wyrwać Ją sobie damy tylko z życiem !!!

W takiej chwili padają historyczne słowa naszych sojuszników: "Zbliża się walka wyzwoleńcza narodów"! Słowom tym towarzyszą czyny. VIII armia brytyjska przełamuje w ciągu 48 godzin "niezdobyte" umocnienia Rommla, co do których upadku nawet samo dowództwo brytyjskie w chwili rozpoczęcia działań nie rokowało zbyt płomiennych nadziei. Oddziały ameryk.lądują w Afryce francuskiej i idą zwycięsko od strony przeciwnej. Sukcesy w Afryce nie pozostaną bez wpływu na rozwój wypadków na froncie wschodnim. Nurt życia podziemnego wszystkich podbitych narodów Europy po raz pierwszy da znać wyraźniej o sobie swoim groźnym pomrukiem .

Jeszcze nie czas! Ale już niedługo !! Polacy-żołnierze, w górę serca !!!

Radio londyjskie pokrzepia nas od kilku dni następującej treści wezwaniem :" Polacy ! Musicie w tej chwili wykazać najwięcej zdyscyplinowania, rozwagi i cierpliwości. Widzicie sami, że długi okres przygotowań nie został zmarnowany. Państwom osi zadajemy w tej chwili ciężkie ciosy. Zdajemy sobie sprawę, że Wy w kraju przechodzicie nieludzkie cierpienia. Gdy przyjdzie chwila czynu, damy Wam znać. Nim to nastąpi, nie traćcie cierpliwości, powstrzymując się od ekscesów ".

O HONOR I DUSZE POLAKA

/ Od Redakcji : Zamieszczamy na łamach naszej podziemnej prasy artykuł jednego z czołowych przedstawicieli naszej Idei, żołnierza z krwi i kości, zahartowanego aż nadto w boju, gorącego patrioty i myśliciela. Autor ów, jako człowiek z natury milczący, nieznoszący gadulstwa, surowy i bezwzględny zarówno dla podwładnych jak i samego siebie, wylał na papier swoje głębokie myśli po żołniersku, bez ogródek, wprost od serca. Niechaj więc ten artykuł będzie dla Was, Żołnierze, rozkazem na dzień 11-go Listopada ! /.

Zbliża się już kres naszej niewoli ! Wyczuwają już to, a czasem nawet oświadczają nam to poufnie sami nawet Niemcy. Dochodzą nas wiadomości, że żałują nawet iż zagrabili nasze ziemie, depcąc po naszych uczuciach narodowych. Coraz wyraźniej zdają sobie sprawę z tego, co im grozi, bo wyczuwają, że podbite narody, choć w walce uległy, to jednak pod pręgierzem niemieckiej niewoli, w obliczu katuszy,czy śmierci z rąk gestapowskich zbirów organizują się z myślą o odzyskaniu niepodległości. Drażni ich to, a zarazem zdumiewa, że im więcej nas cisną, wywożą, rozstrzeliwują, tym stajemy się silniejsi, twardsi i nieustępliwsi. Ze wzmaganiem się terroru honor nasz, miast upadać, podnosi się, nabiera wartości, siły i potęgi, rozpościera szeroko swe skrzydła w podniebne wprost loty.

Z państw pracujących nad wyzwoleniem się z niewoli - na pierwszym miejscu staje Polska, może nie tyle pod względem pracy podziemnej, ile ze względu na tę okoliczność, że jesteśmy tym pomostem centralnym, na którego pokładzie zakończy się zapewne ten straszliwy dramat wojenny. Z obecnego bowiem ustosunkowania się sił walczących na wschodzie wnosić należy, że nie gdzieindziej, tylko na naszych właśnie ziemiach przyjdzie do ostatecznej rozgrywki.

Z uwagi na powagę obecnej sytuacji powinniśmy być już do tej rozgrywki gotowi. W tej ostatecznej akcji nie może braknąć ani jednego mężczyzny, ani jednej kobiety. Jeżeli pragniemy utrwalić swój byt narodowy i państwowy, a nie popaść znowu w haniebną niewolę, to cały nasz Naród, zarówno ludność wsi, jak i miast, musi się podporządkować pod jedno, wspólne i niepodzielne kierownictwo naszego Rządu w Londynie, bo przecież wszystkim nam dziś przyświeca jeden tylko cel - wyzwolenie Ojczyzny, a dopiero wtedy, gdy Ją od najeźdźcy uwolnimy, mogą odgrywać rolę zapatrywania polityczne jednostek. Partyjnictwo obecnie jest największą zarazą. Ci co je dziś nad grobem Ojczyzny uprawiają - godni są miana renegatów lub warchołów targowickich z XVIII wieku. Pamiętać należy, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje !!!

Walczymy nie tylko o nas samych, lecz o pokolenia nasze. Walczymy by nasze dzieci po polsku na polską ziemię patrzyły i polskim językiem mówiły.

Nie może powrócić do nas wiek XVIII, kiedy to Naród Polski,uderzony przez rozbiory obuchem w głowę, zachowywał się jak lew w klatce, szukał dopiero w tedy przywódców, a gdy ich częściowo odnalazł, to znów nie darzył ich ufnością. Szukał nadaremnie pomocy państw ościennych, a nie ufał we własne siły, bo nie był zorganizowany, lecz rozbity na partie i partyjki.

Klasycznego przykładu zgubnych następst niezgody dostarczają nam również czasy napoleońskie, kiedy to mianowany d-cą Wojsk Polskich ks.Józef Poniatowski spotkał się miast zaufania i wdzięczności z zawiścią i warcholstwem ...ych najbliższych współpracowników. Trzeba było dopiero cesarskiego cięcia ...poleona, by władzę Poniatowskiego umocnić i podporządkować mu Naród i ...jskowych d-ców. Jak widzimy, potrzeba tu dopiero było interwencji człowieka obcego, by Naród i d-cy poznali moralne i wojskowe wartości swego ...odza. Dowiódł chlubnie honoru Polaka, walcząc bohatersko ,pomimo 3 ran,

w bitwie nad Elsterą i padając na posterunku w walce o honor Polski i polskiego żołnierza.

Na zgubne następstwa niezgody można przytoczyć wiele jeszcze przykładów z naszej przeszłości. Widzimy, że gdzie panowała niezgoda, warcholstwo, ponosiliśmy zawsze klęski. Te same skutki ponosiliśmy również wtedy, gdy szukaliśmy nowych dróg życia, nowych wartości, nowych wodzów, a swoich, mając na miejscu, omijaliśmy.

Nasz wieszcz Mickiewicz, będąc na obczyźnie, w swoich Pamiętnikach Pielgrzymstwa Narodu Polskiego nawoływał Naród do zjednoczenia się. Ułożył nawet modlitwę dla rodaków, w której prosi o wojnę powszechną, pomimo, że sam nie był żołnierzem. Prosił o nią dlatego, bo wyczuwał, że dopiero w obliczu wojennych nieszczęść i wojennej pożogi może dojść do zjednoczenia się zwaśnionego Narodu Polskiego. Taką oto wojnę powszechną ,o której tak gorąco modlił się Mickiewicz, a w związku z nią i najlepszą możliwość zjednoczenia się mamy obecnie. Wyzwolenie nasze jest już bliskie, lecz warunkiem jego jest duchowe zjednoczenie Narodu, na które czekają alianci, chcąc nam w tej sprawie dopomóc. Wojna będzie się przeciągać tak długo, dopóki się nie zjednoczymy.

Sięgnijmy w naszą przeszłość, a znajdziemy obok szczytnych wzlotów ducha polskiego również historyczne fakty, napawające nas uczuciem wstydu i oburzenia. W okresie głębokiej żałoby, jaka zaległa po rozbiorze Polski domy szlacheckie, książęta i hrabiowie kłaniali się w pas najeźdźcy, urządzając mu przyjęcia, płaszcząc się przed nim jak te przyziemne gadziny. Honor ich i patriotyzm był w kieszeni i w żołądku. Nikt z nich nie myślał o cierpieniu, o wolności Ojczyzny. Wszystkim zależało na tym, by mu majątki zostawiono, to też lizali stopy wroga.

Czyż zmieniło się dziś wiele ? Owszem, zmieniło się to i owo, lecz dużo jeszcze pozostaje do życzenia. Są i dzisiaj panowie, którzy urządzają przyjęcia dla Niemców, goszczą ich, bratają się z nimi dla interesu osobistego, nie bacząc na to, że jutro przez tych samych mogą być aresztowani, a jeżeli nie przez nich, to przez własnych rodaków po skończeniu się okupacyjnej niewoli. Dla tych wszystkich, co płaszczą się dziś przed wrogiem, z nim się bratają, rzucam ostrzegawcze "Memento". Jest jeszcze czas, by zawrócić z błędnej drogi Judasza.

Z uwagi na obecne ustosunkowanie się do Sprawy Polskiej, możemy Naród Polski podzielić na 3 następujące grupy :

Pierwszą grupę stanowią przewodnicy i kierownicy Narodu Polskiego, którzy całe swoje jestestwo rzucili na kartę losu i pracują nad wyzwoleniem Ojczyzny z całym zaparciem samych siebie, składając dla Niej w ofierze swe życie i mienie. Ci objęli przewodnictwo duchowe nad naszym Narodem i pracują nad nim, by go zjednoczyć i zespolić w jeden zwarty i zdyscyplinowany front, abyśmy, gdy przyjdzie czas, mogli stanąć wszyscy wspólnie ramię przy ramieniu i iść w bój z pogardą śmierci na ustach, kierując się zawsze ku przodowi.

Druga grupa - to sterroryzowani, tchórzliwi i krótkowzroczni ludzie, tu i ówdzie współpracujący nawet z Niemcami dla własnego bezpieczeństwa, którzy w wypadku akcji ockną się zapewne i pójdą za przewodnikami Narodu, wykonując ich zlecenia w miarę sił i możności.

Trzecia grupa - to Polacy, którzy wszystkiego się boją, bo im chodzi tylko o własny żołądek i o własną egzystencję życiową. "Zrobi się dobrym Polakiem"dopiero wówczas, gdy znajdzie się w dobrobycie, a dzisiaj wszystkiego się boją, od wszystkiego umywają ręce. Propozycję współpracy z nami nazywają utopią, mrzonkami, czekając aż Polska spadnie im z nieba. Nie chcę Ci Bracie Polaku, przedstawicielu tej niecnej, tchórzliwej grupy ludzi, napędzać strachu, lecz oświadczam Ci żołnierskimi słowy, że bez względu na Twą wolę będziesz musiał iść ~~xxxxx~~ z nami w łan życia czy śmierci, gdy tylko przyjdzie ku temu czas, chociażby pod groźbą rewolweru. Nie myśl sobie Bracie, że bez Twego udziału z bronią w ręku ześle Ci Królowa Korony Polskiej Wolność Ojczyzny, lub że spadnie Ci ona z eterycznych przestworzy Boskiego gospodarstwa, jak manna Mojżeszowi na górze Synyj! Mylicie się panowie ! Polskę trzeba wyzwolić orężnie, Polskę trzeba wyciągnć całą potęgą siły ze skrępowanych więzów niemieckich, a nad tym należy popracować nie językiem, a le czynem.

Czwartą grupę naszego społeczeństwa stanowi wreszcie "padlina",Volksdeutsche, szpiedzy, renegaci, konfidenci itp kanalie, o których nie warto

mówić. Podobnie było i podczas naszych powstań. Była partia ludzi, nazywająca nasze powstanie utopią. Walkę powstańczą istotnie przegraliśmy, ale pozostała tradycja naszego Nardu przez cały świat uznana i podawana pokoleniom jako przykład bohaterstwa. Przegrali powstanie nasi przodkowie, bo nie było zwartości Narodu, ani pomocy z zewnątrz. Dziś natomiast cieszymy się nie tylko uznaniem ,lecz i pomocą naszych sprzymierzeńców, a chwila wyzwolenia jest coraz to bliższa.

Historia sie powtarza. Tak samo jak dzisiaj, zdarzały się również wśród naszych przodków wypadki bratania się z najeźdźcą. Jedni wiernopoddańczo śpiewali z Austrią "Gott beschütze", inni z Moskalami "Boże cara chrań". Dziś reprezentantami służalstwa są nierzadko gorliwi urzędnicy- pieskowie, witający swych chlebodawców przez podniesienie brudnej, plugawej prawicy i bełkotanię "Heil Hitler". O panowie, służalcy niemieccy!! Pamiętajcie,że gdy się skończy nasza niewola, nie będzie dla was miejsca w Polsce. Nastąpi wówczas płacz i zgrzytanie zębów, niczym na dolinie Józefata. Wówczas każdy z was będzie sądzony za swe czyny i grzechy. Dzień ów będzie podobny do owego ewangelicznego dnia "sądu ostatecznego". Przypomną ci się wówczas bracie słowa proroka :"Dies irae, dies illa solvet saeclum in favilla. Judex ergo cum sedebit, quidquid latet, apparebit. Quid sum miser tum dicturus, quem patronum rogaturus "? Po prawicy staną prawi Polacy, po lewicy grupa trzecia a dla czwartej grupy zabraknie miejsca na ziemi, bo zadławią sie nagromadzonym złotem lub postronkiem, zanim ujrzą pierwszy promień wolności.

Podam tu tylko jeden przykład hańbiącego zachowania się jednego z naszych największych magnatów ziemskich, hrabiny Potockiej z Łańcuta. Urządzaw w swym pałacu huczne przyjęcia dla Niemców, brata się z nimi, urządziła im własnym sumptem pralnię i odwszalnię, chodzi prawie do każdego pociągu, do szpitali z bukietami kwiatów w ręku, litując się nad rannymi bohaterami. O zgrozo ! Gdzież ta błękitna krew? Naturalnie, tam jest jej ojczyzna, gdzie jest jej dobrze?!!! Dla takich Polaków nie będzie po wojnie u nas miejsca i nic ich zrehabilitować nie zdoła. Drugi wyczyn -jej męża, hr Potockiego : jeden z gajowych ukrywał u siebie oficera. Jako wielki służalec zameldował o tem panu hrabiemu, a ten przestraszony kazał oficera natychmiast wyrzucić. Komentarzy chyba tutaj nie potrzeba.

Podobne niecne przykłady wysługiwania się Niemcom, nie licujące z honorem Polaka, będziemy podawać zawsze w naszej gazetce imiennie dla orientacji.

Podkreślam raz jeszcze konieczność zjednoczenia się duchowego w obliczu czekającej nas walki! Skończmy z partyjnictwem, podporządkujmy się jednemu Kierownictwu, którym jest Rząd Polski w Londynie, a którego przedstawicielem dla nas, żołnierzy, jest obok Prezydenta Rzpospolitej, nasz Wódz Naczelny gen.Władysław Sikorski. Na Jego hasło i pod Jego rozkazami powinniśmy wszyscy stanąć ramię przy ramieniu z pieśnią na ustach, podobną do pieśni Czwartaków :"Hej,kto Polak - na granaty ! Siekiery, copy, widły, noże! Rżnij Niemców na polskiej ziemi, Bóg i Anglia dopomoże !" Wszyscy skupić winniśmy się pod sztandarem jedynej, legalnie w Polsce działającej Organizacji Wojskowej, podległej rozkazom naszego naczelnego Wodza, gen.Sikorskiego! Precz z rebeliantami, którzy dla wzmocnienia swych partyjnych dążeń, a nie dla wyzwolenia Ojczyzny z kajdan niewoli, tworzą własne oddziały wojskowe pod nazwą batalionów, czy jakichś konfederacyj !!! W jedności siła!! O tym pamiętajcie

OŚWIADCZENIE KIEROWNICTWA WALKI CYWILNEJ

Rosnący z każdym dniem terror zdradza słabość okupanta. To paroksyzmy wściekłości, poprzedzającej agonię. Jako takie należy je traktować, wytężyć siły w samoobronie i nie dopuścić do ugruntowania się w społeczeństwie czynników pokrewnych sobie, jednako zgubnych: p a n i k i lub r o z p a c z y.

Panika jest żywiołem zaraźliwym, trudnym do opanowania, zawsze destrukcyjnym. Społeczeństwo polskie, wyczerpane nerwowo 3-letnim pobytem w koncentracyjnym obozie, jakim jest Generalna Gubernia, stało się podatne panice. Przedwczesne wybuchy rozpaczy lub nienawiści są niemniejszym złem, działającym na korzyść naszych wrogów. Niezależnie od siebie Gestapo i agentura sowiecka PPR dążą usilnie do ich wywołania. Pierwsi z nich liczą na to, że każda ruchawka, niezgodna z odpowiednimi krajowymi czynnikami oraz z Rzdem Rzpospolitej i Sprzymierzonymi, beznadziejna skutkiem tego w wyniku, stanie się dla nich dogodnym powodem masakry, a zarazem usprawiedliwieniem dla Gestapo i SS obecności w Generalnej Gubernii, nie na froncie. Drudzy za

wszelką cenę chcą wywołać dywersję na tyłach armii niem., a jeśli przy tym setki lub tysiące Polaków zostanie wymordowanych, to tym dla nich lepiej.

Stwierdzając pewniki powyższe- Kierownictwo Walki Cywilnej apeluje do Społeczeństwa Polskiego o zachowanie opanowania, spokoju, zaufania i cierpliwości. Nie wierzcie zarówno prowokatorom, szerzycielom paniki, jak i warchołom, wmawiającym, że czynniki miarodajne w kraju i Rząd Rzpospolitej biernie tylko oczekują wypadków. To kłamstwo . Obowiązek milczenia nie pozwala na wyjaśnienie Wam, w jaki sposób i w jakim stopniu kraj jest kierowany. Nie mniej we właściwym czasie odpowiednie czynniki wydadzą rozkazy, Przedtem nie powinien się nikt warzyć na jakiekolwiek wystąpienia. Pamiętajcie, że nieskoordynowane akty mogą wywołać przedwczesny wybuch i doprowadzić do katastrofy. Walka rozpocznie się nie wtedy, gdy tego zapragną wrogowie, lecz w chwili, którą Rząd i Sprzymierzeni uznają za odpowiednią. Czas już niedługi!!! Od wyzwolenia dzielą nas już nie lata, lecz może miesiące!!! Miesiące te będą ciężkie. Przetrwać je trzeba. Rząd zdaje sobie doskonale sprawę z tragicznego położenia kraju, nie dopuści jednak, by powstał on przedwcześnie ku uciesze wrogów. Rząd Rzpospolitej i Właściwe Czynniki Krajowe nie pozwolą również na to, by powstał on chociaż o godzinę zapóźno. Cierpliwości i odwagi !!!

Kierownictwo Walki Cywilnej.

TY, CO ŻYJESZ DLA IDEI

....
Jeszcze większa Tobie chwała
Ty, co żyjesz dla Idei,
Przędząc dla Niej szal ciała
Przy ogarku Twej nadziei
Jasnych Dni.

W pracy, męce krwawisz ręce
Na jutrzenną świata przędzę,
Ból swój wijąc, swoją nędzę,
A nikt nie wie i nie zgadnie
Gdzie ostatnia kropla padnie
Twojej Krwi.

mmmmmmmmmmmmmmmm

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

- A F R Y K A - Ubiegły okres przyniósł dwa wielkie wydarzenia, które świadczą zarówno o zmianie taktyki Sprzymierzonych, jak i o tym, że wojna wkracza w ostatnią fazę, fazę wyzwalania narodów.

Pierwsze- to klęska i odwrót i klęska armii Rommla, drugie - to lądowanie wojsk ameryka.w północnej Afryce francuskiej.

W Egipcie VIII armia gen.Montgomerry osiągnęła kompletne i zdecydowane zwycięstwo nad wojskami osi. Armia Rommla została pobita na łeb. Wyjątkowo trudny do przełamania - jak się początkowo wydawała - front osi pod El Alamein, został zlikwidowany już po 48 godzinnych walkach. Główną rolę w tym odegrał król.lotnictwo, które zdecydowanie panuje w powietrzu. Szlak komunikacyjny między Włochami a Tobrukiem był tak pilnie strzeżony, że od 4 tygodni ani jeden okręt-cysterna nie dotarł do npla. Ciężkie, lekkie i średnie bombowce i myśliwce z całymi setkami bombardowały bezustannie nplskie linie komunikacyjne, lotniska i bazy zaopatrzen-iowe na tyłach przeciwników, to też, gdy dnia 3.XI. bryt.piechota i siły panc.,wsparte niesłychanie ciężkim ogniem artyleryjskim przystąpiły do ataku, grunt był już przygotowany. Armia Rommla została rozbita, rozproszona i zmuszona do ucieczki. Państwa osi straciły w tym pierwszym uderzeniu 2/3 lotnictwa, pół artylerii i pół broni pancernej. Dca niem.korpusu afryk.gen.Thommt dostał się do niewoli. Włosi, pozostawieni na łasce losu na trzęsawiskach Cattary,skazani zostali na zagładę. W rezultacie bowiem dalszek akcji wszystkie oddziały włoskie ze wszystkimi generałami, zostały rozbite, bądź wzięte do niewoli. W ten sposób, poza nielicznymi grupkami, które wycofały się z dywizjami niemieckimi, armia włoska w półn.Afryce przestała istnieć.

Odwrót resztek korpusu Rommla, przypominający w swej panice i bezładzie odwroty naszych wojsk we wrześniu 1939r..trwa bez przerwy, a większość niem.oddziałów znajduje się już na terytorium Libii. Dn.5.XI.padło Mersa Matruk. Lotnictwo królewskie atakuje bez przerwy Sollum i Halfaja, gdzie Rommel będzie się może chciał zatrzymać. Oczywiście liczyć się musimy z tym, że w Trypolitanii posiada on jeszcze jakieś odwody, poza tym w każdej twierdzy

znajdują się garnizony, tak, że niewykluczony jest tu i ówdzie opór npla.
Zdobyty lub zniszczony sprzęt nplski mógłby wystarczyć na wyposażenie 80 eskadr lotnictwa, 100 baterii artylerii, 400 kolumn transportowych i szeregu kolumn amunicyjnych, których zapas mógłby wystarczyć dla dział 100 baterii.
Tymczasem na przeciwległym krańcu Afryki powstał drugi front. Dn.7.XI. ameryk. siły lądowe, morskie i powietrzne rozpoczęły obsadzanie franc.Afryki płn. Akcją kieruje gen.Eisenhofer. Lądowanie odbywa się zarówno od Atlantyku, jak i od morza Śródziemnego. Przed rozpoczęciem działań gen. Eisenhofer wydał apel do ludności, w którym zapewnia, że Sprzymierzeni nie mają w stosunku do Francji żadnych ambicji terytorialnych, i, że akcja ich ma na celu usunięcie z Afryki groźby niem.-włoskiej. Gdy ona zostanie zlikwidowana, Francja otrzyma z powrotem swe posiadłości. "Pierwsi strzelać nie będziemy - brzmi wezwanie - " wojna weszła w fazę wyzwalania". Do floty fr. wystosowano rozkaz, by wszystkie okręty pozostały w miejscu zakotwiczenia, do lotnictwa, by samoloty nie opuszczały miejsca startu.
Prezydent USA Roosevelt, przemawiając w B.Domu ośw.:"Aby ubiec Niemców w ich inwazji Franc. Afryki, potężne siły zbrojne St. Zj! lądują tam od Atlantyku i m. Śródziemnego. Akcja ta ma na celu wraz z bryt. ofensywą w Egipcie pozbawić państwa osi ewentualnej odskoczni w ich ataku na Amerykę."
Jak się należało spodziewać, nie obeszło się bez strzałów. Rząd Vichy rozkazał swym wojskom przeciwdziałać w akci amer. Mimo to, opór jest nieznaczny. Port w Algerze skapitulował natychmiast, a zawieszenie broni podpisał sam adm. Darlan. Lotniska w Blide i Orleansville opanowano bez opora. Samoloty amer. i bryt, już po paru minutach zainstalowały się na nowych lądowiskach, by dać osłonę posuwającym się szybko naprzód wojskom lądowym, przed ewentualną interwencją samolotów "osi", startującym ze Sycylii. Jak dotąd, interwencja ta jest bardzo słaba.
Oran jest otoczony. Większe jednostki floty francuskiej nie podjęły prawie żadnej akcji. W Tunisie napotkano na opór wojsk lądowych.
Amer. kwatera polowa zainstalowana została już w głębi lądu.

Z okazji ostatnich doniosłych wydarzeń w Afryce, premier W.Brytanii W. Churchill wygłosił z Londynu przemówienie! Powiedział on m.i., że brytyjska ofensywa w Egipcie i akcja amer. w Afryce Franc., są częścią jednego planu strategicznego Sprzymierzonych, którego autorem jest prez. Roosevelt. "Celem operacyj Sprzymierzonych,-ośw. Churchill - jest stworzenie odskoczni, z której będziemy mogli stworzyć drugi front w Europie przeciw Włochom i Niemcom oraz otwarcie morza Śródziemnego dla okrętów państw Sprzymierzonych, z których nieść będziemy wolność podbitym narodom..."
" Trzeba podkreślić - mówił w innym miejscu Premier - że bitwa w Egipcie przeprowadzona była wyłącznie przez żołnierzy angielskich. Były to walki pomiędzy Anglikami i Niemcami, walki niezmiernie zaciekłe i krwawe...
"Nie jest to jeszcze koniec. Nie jest to jeszcze ani początek końca, ale jest to koniec jednej fazy wojny. Odtąd żołnierz niemiecki walczył będzie z lepszym od siebie żołnierzem, w obliczu przewagi lotnictwa i sprzętu technicznego...
" Jest zwycięstwo znakomite i kompletne. Promień słońca zajaśniał na hełmach żołnierzy brytyjskich."

FRONT WSCHODNI. W Sowietach - pierwszy od sześciu tygodni, ale jakże mizerny sukces niemiecki: w środkowym Kaukazie, w rejonie Tereku - oddziały niemieckie wdarły się nieco głębiej w góry i zajęły miejscowość Nalczyk. To wszystko ! Na całym pozostałym olbrzymim froncie, ze Stalingradem włącznie, bez zmian. Sprawa Stalingradu staje się z tygodnia na tydzień coraz bardziej sensacyjną, Dotychczas 3-mies.obrona Stalingradu spełniła już ogromnej doniosłości zadanie: złamała w połowie tegoroczną niem ofenzywę, nie pozwoliła doprowadzić jej do końca, zużyła i wyczerpała w takiej mierze rezerwy i materiał wojenny wojsk niem., że pokrzyżowała niem.działania, ocaliła Kaukaz, ocaliła łączność Rosji z ropą naftową i dostawami aliantów. Niemcy nie dlatego tak uporczywie i krwawo szturmują Stalingrad, że Hitler powiedział, że go zdobędzie napewno. Koszmarne te dla żołnierzy szturmy czynione są dlatego, że bez likwidacji sowieckiego przyczółka mostowego w Stalingradzie nie sposób jest stabilizować tu na zimę frontu. Trzebyby się cofnąć nad Don, a do tego Hitler dopuścić nie chce i tu leży przyczyna konfliktu Führera z generałami.

Z okazji 25-letniej rocznicy rewolucji bolszew.Stalin wygłosił przemówienie. Podkreślił on, że koalicja antyniemiecka nigdy jeszcze nie była tak silna i zwarta, jak obecnie i dał zapowiedź drugiego frontu.

W rozkazie dziennym dla czerwonej armii Stalin powiedział :"Zbliża się dzień, w którym armia hitlerowska odczuje na własnej skórze całą potęgę sowiecką.

FRONT ZACHODNI : Poza silnymi nalotami na północne Włochy /Genua/ nie było większej działalności nad Rzeszą. Lotnictwo myśliwskie dokonało kilku zagonów nad półn.Francję i kraje okupowane.

Walka o Atlantyk toczy się tymczasem z niesłabnącą energią, i pomimo, że siłom morskim i powietrznym Sprzymierzonych udało się w oparciu o nowe bazy założone u zachodnich brzegów Afryki zepchnąć część łodzi podwodnych npla z głównych szlaków komunikacyjnych, to jednak położenie nie zostało całkowi cie opanowane. Problem bezpieczeństwa szlaków atlantyckich nie przestaje być jednym z najważniejszych zagadnień obecnej wojny, od którego rozwiązania zależy w dużej mierze jej ostateczny wynik.

DALEKI WSCHÓD : Na Nowej Gwinei Japończycy nadal się cofają. Panują oni jeszcze na wąskim pasie wybrzeża koło Bunna. Na wyspie Guadalkanar, Amerykanie odparli wszystkie ataki japońskie i posunęli się w kierunku lotniska Henderson. Lotnictwo i marynarka USA prowadzi na wodach Archipelagu Salomona oraz na pobliskim obszarze Pacyfiku energiczną akcję zadając flocie npla dotkliwe straty. Od czasu napadu japońskiego na Pearl Harbour ilość zatopionych okrętów npla wynosi 300, w tym :1 pancernik, 6 lotniskowców, 22 krążowniki. Pomimo, że nieprzyjaciel otrzymuje tak ciężkie ciosy, Amerykanie nie panują jeszcze całkowicie nad położeniem, jeżeli Japończycy mogą dokonywać coraz to nowych desantów.

SPRAWY POLSKIE

- Na Uniwersytecie w Liverpoolu odbyła się podniosła uroczystość promowania na doktora honoris causa gen.Sikorskiego na Wydziale Architektury. Z okazji tej premier Polski wygłosił przemówienie, w którym m.i.powiedział: "Mogę śmiało zaryzykować twierdzenie, że Hitler znajduje się obecnie w sytuacji daleko gorszej, niż znajdowały się demokracje w 1939 roku. Niem. twierdzę można już zaatakować nie tylko od m.Śródziemnego, od Tereku i Leningradu, od Zatoki Biskajskiej i Norwegii, ale przede wszystkim wewnątrz jej samej, gdzie żyją setki tysięcy czekających na hasło wyzwolenia i to jest w tej chwili najważniejsze. Droga do zwycięstwa jest jeszcze ciężka i trudna. Wymaga poświęceń i konsekwencji w przeprowadzaniu planów strategicznych".

- Wychodzący w Londynie tygodnik Polskiego Ministerstwa Informacji podaje zestawienie niem. i polskich racji żywnościowych na ziemiach zachodnich. Tygodnik pisze :" Nie ulega wątpliwości, że celem okupanta jest całkowita eksploatacja zach.ziem polskich i fizyczne wykreślenie poza nawias spraw życiowych obywatela polskiego" Tygodnik pisze dalej: "Zapewniamy Rodaków, że świat wie o ich nieludzkich cierpieniach. W.Brytania i Sprzymierzeńcy dążą do tego, by obecna zima była ostatnią zimą wojenną".

- W Londynie odbył się wielki wiec protestacyjny przeciw okrucieństwom niem.,popełnianym na żydach. Przemawiał na nim gen.Sikorski, mówiąc, że Hitler ściągnął tym na siebie nienawiść całego świata, oraz, że nie uniknie kary, na jaką zasłużył. Na wiecu odczytano depeszę Churchilla, który orzekł, że "systematyczne bestialstwa niemieckiego w stosunku do żydów należą do najpotworniejszych zbrodni świata".

- Na wybrzeżu zachodnim Indyj Angielskich w Nawanagar założono obóz dla 5.000 dzieci polskich z Sowietów od 7-16 lat.

Z ZIEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

- W Poznańskim aresztowano wszystkich obywateli ameryk, mających dotychczas obowiązek stałego meldowania się. Mężczyźni zostali skierowani do więzienia w Łodzi, kobiety zaś wywiezione.

- Na Polesiu w okolicach Kobrynia, Domanowej, Iwacewicz i Tewli spalono szereg wsi po uprzednim zagrabieniu bydła i świń. w Niektórych wsiach wymordowano również wszystkich mieszkańców. Była to represja za działalność partyzantów sowieckich w tej okolicy i "sprzyjanie im przez ludność"

- Więzienie w Brześciu n/Bugiem przepełnione jest wieśniakami, którzy wdg Niemców sprzyjali dywersantom. Ilość więźniów wynosi 700 osób.

-Podobnie, jak to donosiliśmy ostatnio o Krasnymstawie, tak i Kalisz otrzymał na raz około 50 zawiadomień o śmierci osób, przebywających w obozach. Jest to jeden ze sposobów szerzenia postrachu przez okupanta.

- W pierwszych dniach września przywieziono do słynnej mordowni żydowskiej w Chełmnie koło Koła 3 samochody wypełnionych przez księży katol.i zakonnice. Nie ulega wątpliwości, że przywieziono ich tam na stracenie.

- Przy końcu września wysiedlono w Krakowie dla Niemców całe osiedle oficerskie. Około 3.500 rodzin polskich zostało bez dachu nad głową, a wobec braku wogóle jakichkolwiek mieszkań, bez nadziei znalezienia przytułku.

- W Sieradzu mundurowe formacje rozmaitego gatunku zrobiły "zbiórkę metalu" na cmentarzu, nie tylko zabierając żelazne sztachety, ale łamiąc krzyże i niszcząc nagrobki.

- W Warszawie rozeszła się pogłoska, że zmarł przed kilku dniami b.prezydent m.Poznania i b.minister spraw wewn.Cyryl Ratajski

- Pomiędzy powieszonymi w nocy z 15 na 16.X. w Warszawie, znajdowali się m.i.: b.wicedziekan Rady Adwokackiej dr Stanisław Święcicki oraz dr Mieczysław Szawlewski, ekonomista i publicysta, a zarazem b.poseł na Sejm.

- W nocy z 29 na 30.X. przelatywały nad Warszawą samoloty alianckie, nie zrzucając bomb.

- Dn.24.X.w 2 warsz.lokalach, przeznaczonych tylko dla Niemców, wybuchły granaty ręczne. Sprawcy nie zostali ujęci, a Niemcy poszukali sprawiedliwości w zwykły dla nich sposób. Aresztowano 50 zakładników i ogłoszono że będą oni straceni w wypadku powtórzenia się podobnego ekscesu. W Warszawie krążą pogłoski, że granaty rzucone zostały przez samych żołnierzy niem., oburzonych na beztroskie życie objiaczy z Hinterlandu. Na miasto nałożono za to kontrybucję 1 miliona zł.

- Poważne obawy budzi los księgozbiorów st.miasta Warszawy. Książki te zostaną zapewne oddane na przemiał.

R Ó Ż N E

- Do W.Brytanii przybył nowy kontyngent kanaryjskich wojsk pancernych. Przepłynął on przez Atlantyk zupełnie bezpiecznie.

- Na Madagaskarze działania wojenne dobiegły końca. Gub.Vichy zwrócił się do dotwa wojsk bryt.o zawieszenie broni, które niezwłocznie podpisano-

- Wzięty do niewoli w Afryce zastępca Rommla gen Thommt wyraził się, że ofenzywa bryt.była dla Niemców zupełną niespodzianką. Czołgi niem. rozbito, zanim przygotowały się one do ataku.

- Po nalotach bryt.lotnictwa na Genuę Mussolini zwrócił się do Hitlera z prośbą o przydzielenie mud dział plot. i samolotów myśl. Hitler odpowiedział, że jest to rzeczą niemożliwą. Za to przysłał do Rzymu burmistrza Berlina, który wręczył Mussoliniemu pomnik św.Ambrożego.

- Ludność Genui, po nalotach bryt. demonstrowała przeciw Mussoliniemu i wojnie.

- Parana i Chile zerwały stosunki dyplomat.z państwami osi.

- W wyniku nowych wyborów do parlamentu St.Zj.przewidywane jest wzmożenie wysiłku wojennego Ameryki.

- Ameryk. siły zbrojne przewiezione na wyspy bryt.przekroczyły już liczbę 600 tysięcy, przy czym ani jeden żołnierz ameryk.nie zatonął.

- Armia sowiecka ulega stopniowemu przeobrażeniu.Oto kilka przykładów: 1/ w 1939 r.wprowadzono nowy tekst przysięgi wojsk.Zamiast "ja syn ludu pracującego uczynię wszelkie wysiłki, w imię wielkiego ideału równouprawnienia pracujących całego świata" - wprowadzono "ja obywatel, przysięgam bronić ojczyzny bez oszczędzania krwi i życia dla odniesienia całkowitego zwycięstwa nad wrogiem", 2/w r.1940 przywrócono stopnie w hierarchii wojsk.i autorytet dcy, wprowadzono obowiązek salutowania szarży i karania podwładnych aż do użycia broni włącznie, bez uciekania się do sądów, 3/w r.1942 skasowano w armii sow.stanowisko komisarzy politycznych, tzw.politruków, oddając wychowanie żołnierza czynnikom wyłącznie wojskowym, a wykluczając osoby polityczne.

-------- oooOOOoo --------

Pamiętaj o tym Żołnierzu Polski, by :

" Z żadnym nieprzyjacielem nie pakżować, ale wszystkich bić"./Sienkiewicz/.

" Być zwyciężonym i nie ulec - to zwycięstwo"./J.Piłsudski/.

POKWITOWANIA:

Fundusz Prasowy Władysław 100. "WIZ" 50, "Róża" Puchacz 5, Helmes 5, Oset 20, Okoń 10, Rekin 10, Czarny 15, Jawór 15, Dąb 12, Kuba 10, Mig - dał 10, Grot 10, "Topola" I. 11, II. 36, III. 15, IV. 28, Głóg 50, Niedźwiedź 5, Dąb 10, Orkan 500 ark. pap., 100 szt. kopert, Ryś(Br.) 90 ark. pap. i 20 zł, Wilk 20, Margiel 20, Narzędzie 10, Ski 2o, Czarny 10, Orlątko 10. Dąb 10, Ursus 10, Delfin 2ó, Lis 10, Rączy 5,

Sprostowania: "D" Rożan 20 zł, Mieczyk 20, umieszczono pomyłkowo dwukrotnie. Juno 500 winno być Pons 500.

Fundusz specj.: Władysław 500 zł, "Róża 249 + 150 = 399. (Wyszczególnienie: Modrzew 100, Malina 50, Dzięcioł 10, Józefiez 10, Ramona 10, Frydyk 10, Koń 16, Rypka 5, Bażant 5, Puchacz 5, Dunaj 5, Kasztan 5, Flaszka 5, Sosna 3, Stół 5, Morwa 5, Kobył 5, Sałata 5, Zmyślony 10, Brzesiński 10, Swierk 5, Bizon 5, Kat 2, Sewer 20, Kipcek 5, Paw 5, Grom 5, Kmieć 10, Ryszard 5, Mak I. 13, MakII. 1, Dąb 2, Brzoza 2, Słup 1, Bik 1zł, Magik 2, Zdzisław 1zł, Gajowy 10, Beton 5, Skrzydło 5, Gołąb 5, Kmieć II. 10,) "D" razem 120 zł. (Wyszcz.: Drużyna 70, Mostelo 50). "Alojzy razem 90 zł. (Wyszcz.: Bolesław 50, Biegły 40). "Nr. 27 B" razem 80 zł. (Wyszcz.: Trzmiel 20, Wyczekujący 10, Wiwat 20, Kowadło 3o)."Nr 27 J" razem 30 zł. (Wyszcz.: Dym 20, Brzytwa 10). Jurand 20zł, Zubr 3 1/2 S.D. wart. 1050 zł, Bronisław 9 K.m. wart. 720 zł, Jeleń "T" 480 zł, z Wedety (Piotr, Ryś, Arsen, Lupin) maszyna do pisania wart. 2000 zł.

Ponsowi serdecznie dziękujemy za Jego ofiarność (S, J, D, O, P, R i Ż. G)

O S T A T N I E   W I A D O M O S C I

I. Przełęcz Halfaja, B a r d i a, i T o b r u k znajdują się z powrotem w rękach brytyjskich. VIII armia nadal ściga resztki wojsk Rommla na zach od Gazali w kierunku B e n g h a s i, gdzie npl prawdopodobnie będzie się starał zatrzymać. Tempo marszu wojsk bryt. znacznie wzrosło w ostatnich dniach.

II. W Tunisie wylądowała niem. i włoska piechota lotnicza. Jest to rozpaczliwy krok Hitlera – stworzenia zapory pomiędzy I-ą armią bryt. operującą w Tunisie a VIII-ą armią, zdążającą tam od strony Libii.
W Algerze i Maroku ustały wszelkie walki. I armia bryt. i wojska amer. zbliżyły się już do granic Tunisu od zachodu. W najbliższych dniach należy oczekiwać walk z Niemcami.

III. Niemcy i Włosi zajęli Francję nieokupowaną. Państwa osi uczyniły to w obawie przed inwazją Sprzymierzonych na Włochy i Francję południ. Wszystkie wielkie miasta fr. zostały już zajęte, prócz Tulonu, gdzie dca floty franc. przyrzekł sam przeciwstawić się agresji.
We Włoszech zaobserwować można wielkie zaniepokojenie z powodu całkowitego ogołocenia kraju z wojska.

IV. Admirał Darlan wystosował z Algeru apel do floty Tulonu, by przyłączyła się do floty półn.-afrykańskiej lub usunęła się od strefy wpływów niemieckich.

V. Lotnictwo brytyjskie bombardowało z baz Wk. Brytanii poraz trzeci w ciągu 8 dni G e n u ę. Wszystkie samoloty bryt. powróciły do swoich baz. Włosi przyznają, że nalot wyrządził ciężkie straty.

U w a g a: 30 listopada mija termin Konkursu na piosenkę żołnierską. Termin składania projektów na sztandar powstańczy przedłużamy do 20 listopada.

Nr ... Listopad 1942 ... IV.

W HOŁDZIE POLEGŁYM

...a Idei
...wej nadziei
...zawiei

Ty co...
Chwał...
Boś p...
Nie c...
Jasny...

...je
...je
...tem
...m

...giły

...złości

Cie...
Arc...
I c...
Bła...
Wła...



...nych pamięci Zmarł... ...rwszym
...a ołtarzu Ojczyzny ...ę: swe
rz... ...n, co polegli w pie... ...wrześ-
ż... ...Tych, co po długiej ...regach
ni... ...walce w dalekiej N... ...n Afry-
Sp... ...ie lotników naszych ...po-
ki... ...iemię, o marynarza... ...ych na
wi...
dr...

...ieść się musi dzisi... ...e wróg
pr... jakby w tym płytk... ...ać Du-
p... ...i bohaterskie niezł...

...ani Polacy - Męczen... ...rach,
...nnej wegetacji, upo... ...ni
ni... ...iarze ! Kto podziwi... ...w ostat
pr... ...hał ich ostatniego ...rzy-
ni... ...ią, kto starł Ich c... ......
to...

...elkość kryje się po... ...gro-
...nikt nie odwiedza, ...wię-
ba... ...- a są tym ziarnem ...ię po-
zi...
sz... ...lon ojczystego Jutr...

Ku Wam bohaterscy Szermierze naszej wolności biegną ... myśli i westchnienia całego Narodu Polskiego, jednocząc się z łzami Waszych Rodzin. Kornie chyląc czoła przd potęgą Majestatu, Który Was w krainę wiecznego Pokoju i zasłużonego odpoczynku po znojnych trudach Żołnierskich powołał,

Składamy dziś nad Waszymi mogiłami ślubowanie, że Wasza krew i przedśmiertne tortury zostaną pomszczone.

!!!